

Święta siostra Faustyna znana jest jako największa głosicielka kultu Miłosierdzia Bożego. Jej „Dzienniczek” przypomniał światu biblijną prawdę o miłości Boga ku człowiekowi i wywarł wpływ na losy wielu ludzi. Co wiemy o Bożej Oblubienicy? Kim ona jest?  Siostra Faustyna urodziła się 25 sierpnia 1905 roku we wsi Głogowiec (Polska) w rodzinie Marianny i Stanisława Kowalskich. Była trzecią z dziesięciorga dzieci. Dwa dni po urodzeniu została ochrzczona, otrzymała imię Helena.

Wychowywała się w rodzinie, gdzie życie ustalał Bóg. W domu Kowalskich był mały ołtarz z metalowym krzyżem i dwoma figurkami z fajansu – Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi. Matka od najmłodszych lat uczyła dzieci prawd wiary. Przygotowywała ich do Pierwszej Komunii Świętej. Ojciec czytał dzieciom biografie świętych. Rano obudzał ich śpiewem piosenek religijnych, a wieczorami gromadził całą rodzinę na modlitwie.

Jak wspominała matka, Helena bardzo lubiła się modlić. Nawet w nocy wstawała i schylała kolana. Mówiła: „Mamo, mnie, chyba, anioł budzi, żebym nie spała, a modliła się”. Dziewczyna od dzieciństwa była wrażliwa. Zauważała wokół siebie ludzi biednych, starała się im pomóc. Pewnego dnia założyła stare macierzyńskie ubranie i pod postacią żebraczki chodziła od domu do domu. Zebrane pieniądze przekazała przez miejscowego proboszcza dla potrzebujących. Wszyscy lubili i szanowali Helenę. Była pracowita i miła, wesoła i przyjemna, pokorna i cicha, „wybraną i najlepszą z dzieci” – wspominała matka. †  Od najmłodszych lat dziewczynka dużo opowiadała dzieciom o świętych, pielgrzymach i pustelnikach, o których dowiedziała się z książek. „Mówiła nam – wspominał brat Stanisław – że kiedy dorośnie, pójdzie do klasztoru, a my śmialiśmy się z tego. Nie rozumieliśmy jej”.

Сваё пакліканне да службы Богу маленькая Хэлена адчула яшчэ ва ўзросце 7 гадоў. Скончыла няпоўныя тры класы школы. Каб дапамагчы сям’і, працавала ў багатых людзей.

Swoje powołanie do służby Bogu mała Helena poczuła jeszcze w wieku 7 lat. Ukończyła

niepełne trzy klasy szkoły podstawowej. Aby pomóc rodzinie, pracowała u bogatych ludzi. W wieku 16 lat Helena poprosiła o pozwolenie rodziców wstąpić do klasztoru. Chociaż Kowalscy i byli ludźmi bogobojnymi, nie chcieli oddawać swoje ulubione dziecko. Rodzice nie zgodzili się, powołując się na brak pieniędzy na posag. W wieku 18 lat Helena ponownie zwróciła się z tą prośbą, lecz rodzice znów odmówili. Dziewczyna prowadziła życie marne. Ale jej dusza nie znajdowała radości.

„Pewnego razu – wspomina siostra Faustyna w swoim «Dzienniczku» – byłam z jedną z sióstr swoich na balu. Kiedy się wszyscy najlepiej bawili, dusza moja doznawała wewnętrznych udręczeń. W chwili, kiedy zaczęłam tańczyć, nagle ujrzałam Jezusa obok, Jezusa umęczonego, obnażonego z szat, okrytego całego ranami, który mi powiedział takie słowa: «Dokąd cię cierpiał będę i dokąd Mnie zwodzić będziesz?»” (Dz. 9). Podniecona, Helena twardo postanowiła wstąpić do klasztoru. „Jak mogłam, zwierzyłam się siostrze z tego, co zaszło w duszy, kazałam pożegnać rodziców, i tak w jednej sukni, bez niczego przyjechałam do Warszawy” (Dz. 10).

Weszła do pierwszego kościoła, który zobaczyła, i zaczęła się modlić o dalszej woli Bożej. Po Mszy św. podeszła do kapłana i powierzyła się mu. Ksiądz wysłał dziewczynę do jednej pobożnej kobiety, aby zatrzymała się u niej do tej pory, dopóki nie wstąpi do klasztoru. W ciągu roku Helena pracowała jako pomocnica domowa, aby zarobić na skromny klasztorny posag. 1 sierpnia 1925 roku wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. „Czułam się niezmiernie szczęśliwa, zdawało mi się, że wstąpiłam w życie rajskie. Jedynie się wyrywała z serca mojego modlitwa dziękczynna” (Dz. 17).

Po kilku tygodniach pobytu w klasztorze Przełożona wysłała Helenę do Skolimowa dla podtrzymania zdrowia osłabionego z powodu praktykowanych w domu i w służbie surowych postów, a także z powodu duchowych doświadczeń dotyczących nowego porządku życia. Mistrzyni postulatu przypominała, że Helena miała swoje szczególne życie wewnętrzne i pewnie jest „miła Panu Jezusowi słodziutka”.

Postulantka-rówieśniczka siostra Szymona Nalewajk podziwiała Helenę, bo „wszystkie uwagi lub upokorzenia ona przyjmowała z pokorą”.

Święcenia zakonne odbyły się 30 kwietnia 1926 roku. Podczas uroczystości dziewczyna dwukrotnie traciła przytomność. Bóg dał siostrze dowiedzieć się, jak wiele będzie musiała cierpieć. Ona wyraźnie wiedziała, na co idzie. Po czym Bóg ponownie napełnił jej serce radością. Helena otrzymała nowe imię – Maria Faustyna.

Radość siostry nieco ucichła w końcu pierwszego roku nowicjatu, kiedy rozpoczął się okres bolesnego doświadczenia duchowego. „W pewnej chwili przyszła mi taka silna myśl, że jestem od Boga odrzucona. Ta straszna myśl przebiła duszę moją na wskroś. W tym cierpieniu zaczęła konać dusza moja. Chciałam umrzeć, a nie mogłam” (Dz. 23). Mistrzyni nowicjatu wsparła siostrę i powiedziała, że przez te wypróbowania Bóg Ojciec przygotowuje jej duszę do silniejszego zjednoczenia z Nim.

Pierwsze śluby zakonne siostra złożyła 30 kwietnia 1928 roku. Na uroczystość przybyli rodzice. Podczas spotkania siostra Faustyna powiedziała do ojca: „Ten, komu dałam obietnicę, mój mąż i twój zięć”. Ten argument i szczęście córki przekonały rodziców, a oni już nie sprzeciwiali się temu, aby mieszkała w klasztorze.

1 maja 1933 roku siostra Faustyna złożyła śluby wieczyste. Podczas uroczystości ona powierzyła Jezusowi cały Kościół Święty, swoje Zgromadzenie, rodzinę, wszystkich grzeszników, umierających i dusze w czyśćcu cierpiące. Dziękowała za niezgłębiony honor oblubienicy Chrystusa i prosiła Matkę Bożą o szczególną opiekę. Od tego momentu relacje

siostry Faustyny z Bogiem były bardzo bliskimi, jakimi do tej pory nigdy nie były.

W Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia siostra Faustyna żyła w ciągu 13 lat. Służyła w Krakowie, Warszawie, Płocku i Wilnie. Pracowała w kuchni, w sklepie piekarniczym, w ogrodzie i na recepcji klasztoru. Chorowała na gruźlicę płuc i przewodu pokarmowego, dlatego ponad 8 miesięcy przebywała na leczeniu. Wszystkie cierpienia (nie tylko związane z chorobą) znosiła jak dobrowolną ofiarę za grzeszników. Zmarła w wieku 33 lat 5 października 1938 w klasztorze w Krakowie-Łagiewnikach. Do dnia dzisiejszego znajdują się tam jej relikwie. W Święto Miłosierdzia 18 kwietnia 1993 roku papież Jan Paweł II dokonał beatyfikacji siostry Faustyny, a 30 kwietnia 2000 roku zaliczył ją do grona świętych Kościoła katolickiego.

5 ciekawych faktów:

1. Kilka tygodni po wstąpieniu do klasztoru zakonnica prz
2. Za życia zakonnica została nagrodzona wielkimi Bożym
3. Kiedy w klasztorze dowiedzieli się o wizjach siostry Fau
4. Siostra została niezadowolona narysowanym obrazem
5. „Dzienniczek”, znany dzisiaj na całym świecie, siostra F